

Czy wciągną nas do wojny z Białorusią?

7 sierpnia 2023



Wiele lat temu Zachód wydał wyrok na Białoruś. „Ostatni dyktator Europy”, Aleksandr Łukaszenka musi zostać obalony, a jego kraj czeka rabunkowa transformacja w stylu tej, którą przeżyli Ukraińcy i Polacy. Jeszcze do niedawna działania te miały wymiar niemal kosmetyczny, a ich efektem były niewielkie skandale dyplomatyczne i kilkusetosobowe demonstracje, rozpędzane przez białoruską milicję. Wszystko zmieniło się w roku 2020, kiedy to Zachód uznał, że Białoruś jest gotowa na „kolorową rewolucję”. Gdyby nie zaangażowanie Federacji Rosyjskiej w ocalenie białoruskiego dyktatora, Łukaszenka zapewne zostałby wówczas odsunięty od władzy. To jednak przyniosło odwrotny efekt do zamierzonego, gdyż poległszy do tej pory prezydent Białorusi, który notorycznie pogrywał sobie z Rosją, starając się wynegocjować jak najlepsze kontrakty i porozumienia dla swych obywateli, teraz już zrozumiał, że jest w pełni zależny od woli Kremla i w każdej chwili może zostać obalony. Zachód zatem ową próbą zamachu stanu niemal dosłownie wepchnął Łukaszenkę w objęcia Putina. Przejęcie kontroli nad Białorusią, bez interwencji zbrojnej, stało się wręcz niemożliwe. Czy Białorusini i Polacy mogą zostać wciągnięci do wojny, której nie chcą? O tym dziś w programie z cyklu „Dokąd Zmierzamy” opowie były ambasador RP w Japonii, prof. Jacek Izydorec.

Źródło: [YouTube.com](https://www.youtube.com)